

GŁOS RADOMSKI

Odzienik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 1 marka.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 11 m. — f.

Z odnośnikiem do domu . 13 m. — f.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 14 m. — f.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:

Przed tekstem m. 5 f. —

W tekście m. 6 f. —

„ . . . nekrologi m. 3 f. —

Po tekście na III str. m. 3 f. 50

Na IV str. m. 3 f. —

Układ tabelaryczny na IV str. m. 4 f. —

Drobne na wyraz m. — f. 50

Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia do „Gł. Rad.” przyjmuje Administracja „Głosu” wprost od firm i biur ogłoszeniowych.

Bezczelna prowokacja.

Nienawiść żydostwa do wszystkiego co polskie i co chrześcijańskie dochodzi po prostu do szaleń. Zaszlepieni nią żydzi przekraczają zarówno w swych odruchach jak i w swych czynach wszelkie granice, już nie tylko elementarnej lojalności przybłądów, dopuszczonych łaskawie do współzamieszkiwania Rzeczypospolitej, w stosunku do suwerennego społeczeństwa polskiego, ale nawet najprostszego poczucia własnego bezpieczeństwa wobec mas ludowych, które obrażane stale w swych najświętszych uczuciach mogą w chwili wybuchu ukarać doraźnie uroganek zuchwałców.

Rozmyślnie rzucenie kamienia na procesję w pobliżu księdza niosącego monstrancję (może właśnie z zamiarem znieważenia kapłana) jest w polskim i katolickim mieście czynem tak niesłychanym, że wprost brak słów na zakwalifikowanie go. I tylko wysokiej kulturze ludu polskiego zawdzięczają żydzi, że nie doszło do ekscesów, nieobliczalnych w swych skutkach. Wzbudzony do najwyższego stopnia tłum robotników i chłopów rzucił się na dom, z którego padł kamień, lecz na zapewnienie policji, że winni będą surowo ukarani, cofnął się i zachował spokojnie.

Natomiast o tendencji i charakterze czynu żydowskiego, o etyce żydowskiej, nie mającej chyba odpowiednika wśród najdzikszych ludów świata, świadczy fakt, że jakiś żyd odfotografował kilka scen ulicznych, w których chłopcy polscy — bezpośrednio po ciężkim zranieniu uczestniczącej w procesji kobiety polskiej — poturbowali zresztą nieszkodliwie kilku żydów. Fotografie owe zdejmowano oczywiście z zamiarem opublikowania ich po szerokim świecie jako nowego dowodu pogromów żydowskich w Polsce. I właśnie owe zdjęcia narzucają podejrzenie, że mamy tu do czynienia z prowokacją z góry obmyślaną i w swej arogancji niesłychanie beczelną.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że kamień rzuciła rozmyślnie jakaś żydówka, której osobistości definitywnie nie stwierdzono. Na balkonie, z którego dopuszczono się zamachu, leżały przygotowane już wcz. śnieg dwa duże kamienie, w przyległym pokoju za piecem znaleziono trzeci (cegłą betonową). Pokój ten był zarekwirowany i uprzednio mieszkał w nim podporucznik Wincza. Znalezione kamienie służyły do podpierań drzwi, prowadzących z pokoju na balkon. Najściślejsze badania wykazały, że kamień nie mógł zsunąć się przypadkowo. Trzeba było przepchać go przez otwór w balustradzie siłą i to ze znacznym nakładem energii, lub przetrząść przez krawędź. Aresztowano dwóch żydów i dwie żydówki: Jakóba Waga, właściciela domu, Hunocha Dobrzyńskiego, Dorę Ackerman i Różę Cukierman. Aresztowanych odesłała policja do sądziego śledczego II rewiru.

W sprawie zamachu na procesję otrzymaliśmy następujący list, który publikujemy do użytku władz i sądu:

„Mieszkańcy lokalu nr. 2 w domu nr. 22 przy ul. Lubelskiej w Radomiu, p. Wł. Majewska i p. Dąbrowski, jako naoczni świadkowie, mogą najkategoryczniej stwierdzić, iż w dniu 6 bm. w czasie procesji, z lokalu na 2 piętrze domu nr. 21 przy ul. Lubelskiej w Ra-

domiu, wybiegła szybko na balkon jakaś żydówka, wykonała nogą jakiś ruch (zepehngła z krawędzi przygotowany tam kamień) i jeszcze szybciej ukryła się w mieszkaniu. Równocześnie z tym została pod tym balkonem zraniona jedna z uczestniczek procesji. Balkon ten na 2 piętrze położony jest od strony domu nr. 19 przy ul. Lubelskiej i vis à vis balkonu podanych tu naocznych świadków.

Z poważaniem
Lokatorzy domu № 22, m. 2.

Ilość Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Ludność polska w Stanach Zjednoczonych nie jest zupełnie ściśle obliczona. Jeżeli jednak zestawimy źródła amerykańskie, które ją pomniejszają, ze źródłami polskimi, które bardzo być może, że optymistycznie ją powiększają, to wypadnie nam jako cyfra średnia około 3 i pół miliona. Reemigracja w latach 1910 do 1914 wyniosła średnio 20,000 rocznie, potem spadła niemal do zera.

Przyrost naturalny wynosi 1.1 proc. rocznie. Konsulat jeneralny polski posyłał zabiegi w Waszyngtonie, by w najbliższym spisie ludności, ludność polska została należycie uwzględniona, gdy bowiem źródła urzędowe określają liczbę polaków w r. 1910 na 2,350,000 tylko, to według spisu ks. Kruski i p. Stanisława Osady było ich 4 i pół miliona.

Cyfrы imigracji przedstawiają się następująco:
W roku 1910—128,348, w r. 1911—71,446, w r. 1912—85,163, w r. 1913—174,365, w r. 1914—122,647, w r. 1915—90,065, w r. 1916—4,602, w r. 1917—3,109, w r. 1918—669.

Powszechny spis ludności w r. 1910 zalicza do obcokrajowców tych tylko, którzy albo sami są przybyszami albo urodzili się z przybytych ojca lub matki, pozatem dzieli ich według języka ojca lub matki.

Polacy, przybyli do Stanów Zjednoczonych, naturalizują się w stosunku 40 na 100, a zrodzeni na ziemi amerykańskiej, z nielicznymi tylko wyjątkami, zostają obywatelami amerykańskimi.

Według powszechnego w Stanach mnie- mania, około miljon Polaków wróci do kraju. Będą to zapewne ci którzy się nie naturalizowali.

Wiadomości polityczne.

W ubiegłym tygodniu rugi czeskie przybrały ogromne rozmiary. Wszystkie domy polskie obchodził bojówka, zwana „żelazną brygadą” i ruguje robotników polskich, a nawet kupców, osiadłych na Śląsku Cieszyńskim od niepamiętnych czasów. Brutalność bojówek tych przekracza wszelkie pojęcie o brutalności teutonów. Niema dnia, aby nie zgłaszali się do biura prawnego w Cieszynie delegaci z zażaleniami.

Zajęcia między Francuzami a Niemcami na Górnym Śląsku nie ustają. W Gliwicach 7 b. m. wieczorem tłuszcza hakatystyczna urządziła demonstrację przeciw wojskom okupacyjnym. W ogrodzie

„Stadtgarten” agitator Mümel zagaił wiec, na którym przemawiali niejaki Ziąja, nauczyciel Hartman, oraz posłowie Beker, Lenert, Oester, Lorjan, Heunrich i Völkel, którzy domagali się rozbrojenia żołnierzy francuskich. Późnym wieczorem bandy przeciągnęły przez ulicę, śpiewając „Siegreich willem wir Frankreich schlagen”. Przed biurem komitetu plebisycytowego bandy krzyczały „Nieder mit Polen”, skąd udały się do hotelu „Pod łożą”, aby demonstrować przeciwko znajdującym się tam oficerom francuskim. Tłum zamierzał wtargnąć do środka, lecz mu przeszkodzono. Następnie zamierzano demonstrować przed ratuszem, gdzie mieszka komendant załogi francuskiej, na widok jednak posterunków wojsk francuskich krzykaczów niemieckich odbiegła odwaga.

Posel Ignacy Paderewski przyjeżdża do Warszawy dn. 10 b. m. na kilkudniowy pobyt, poczem udaje się do Anglii aby w uniwersytecie osfordzkim uczestniczyć w promowaniu go na honorowego doktora.

Afera łapówkowa.

Ekspozytura śledcza w Radomiu po długich próbach, spowodowanych dzie- dzictwem rządów policyjnych rosyjskich, dobrała sobie nakoniec do współpracownictwa ludzi zupełnie odpowiednich. Lecz przy ogólnej tendencji ze strony obywateli mniejszości narodowej do obchodzenia prawa i szmuglowania, pewne indywidua podsyłające się zrzeczenie pod firmę agentów ekspozytury śledczej i ułatwiając istotnie rozmaite malwersacje, uprawiały szantaż łapówkowy.

W ostatnich dniach przyłapano trzech takich oszustów: Jana Sidora, zamieszkałego przy ul. Obozisko nr. 2, Winczatego Marcinkowskiego, zam. przy ul. Koszarowej 2 i Władysława Chmielewskiego, zam. również przy ul. Koszarowej 2. Dwaj ostatni wymusili łapówkę od Arona Frydmana, zam. przy ul. Spacerowej nr. 8, przyczem ich aresztowano.

Jan Sidor został schwytany na skutek doniesienia Barszczowej, stróżki domu nr. 12 na ul. Starokrakowskiej, że podstępnie zabrał jej buty. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Sidor otrzymywał łapówki od rozmaitych firm i kupców, od jednych jako rzekomy agent policyjny, od innych jako jednostka, mogąca ułatwić szmugiel. Ponieważ towar szmuglowany podlega konfiskacie, a za wykrycie surowych skór nawet cywilni dostają 30 proc. wartości towaru, firmy i osoby, przemycające nielegalne transpory, dają chętnie łapówki indywiduum, łowiącym ryby w mętnej wodzie.

Wedle własnych zeznań otrzymał Sidor łapówki od następujących osób i firm:

1) Cywia Urbachowa, zam. przy ul. Wałowej 27 dała mu 2000 koron za przepuszczenie szmuglowanych surowych skór.

2) Chaim Ackerman dał mu 300 marek za nie zatrzymanie go jako poposowego (Ackerman został obecnie aresztowany).

3) Lejzor Wolanowski, zam. przy ul. Wałowej 25 dał mu dwie skóry.

4) Urzędnik garbarni Rotenberga dał mu dwie twarde skóry.

5) Fabrykant Szymon Den dał m. mięką skórę.

6) Fabrykant Ejsman dał mu jednego saka.

7) Garbarz Rotenberg dał mu twardą skórę na spody.

8) W garbarni starego Dena dostał mięką skórę, taką samą w garbarni Oguwo.

9) W garbarni Piskarskiego otrzymał mięką skórę.

10) Ol. Szajndli Najdyk, zam. przy ul. Starokrakowskiej 16, dostał 600 marek i dwie skóry.

11) Gitla Frydman, zam. przy ul. Wałowej dała mu dwie skóry.

Jedną z firm żydowskich płaciła Sidorowi jako stały datek 150 marek miesięcznie, przyczem nie emieszkala go jednak oszukać, wręczając mu za dwa miesiące tylko 250 marek.

Sidor nie miał żadnego stałego zajęcia, utrzymywał się wyłącznie z szantażu, ułatwiając szmuglowanie i udając wywiadów policyjnego. A dochody miał duże, bawił się szoroko i utrzymywał nawet kilka osób.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie.

Poświęcenie polskiej fabryki.

W poniedziałek dnia 7 bm. poświęcił ksiądz S. Bielski w obecności przedstawicieli starostwa, prezydenta miasta, redaktora naszego pisma i licznych zaproszonych, pierwszą chrześcijańską mechaniczną fabrykę obuwniczą w Radomiu „But” przy ul. Skaryszewskiej 53/55. Fabryka należy do pp. Al. Miernika i J. Winczewskiego. Pracują na razie 60 robotników, do końca bieżącego tygodnia właściciele zaangażują jeszcze 40. Fabryka ma na celu wyrabianie obuwnic w najlepszym gatunku i to zarówno wytwornego jak i zwyczajnego. Dostarczać będzie wyroby ze swoich jak i powierzonych materiałów w ilościach hurtowych kooperatywowi, związkowi i instytucjom polskim (chrześcijańskim).

Powitać należy z radością powstanie polskiej fabryki, tak potrzebnej w mieście i kraju. W Radomiu istnieje dużo warsztatów żydowskich, które wyrabiają tandetę na eksport, dyskredytując polski przemysł i rujnując polskich rzemieślników. Nowa polska placówka mieć będzie za zadanie zarówno podniesienie poziomu polskiego przemysłu, jak i skupienie w swych warsztatach wszystkich zdolniejszych rzemieślników. Dodać bowiem należy że obok mechanicznych wyrobów prowadzone będą i ręczne tylko w najlepszym gatunku.

Nie wątpimy, że społeczeństwo poprosze szczerze usiłowania założycieli, którzy jako ludzie fachowi dają gwarancję solidnego poprowadzenia przedsiębiorstwa. Ione pisma prosimy o wzmiankę o powstaniu nowej polskiej fabryki w Radomiu.

Głosy czytelników.

Pod sąd opinii.

Publi zneg. zgorszenia, zdeptania prze- ista wiary św. i pogwałcenia prawa opuścił się urzędnik katolik Rze-

czypospolitej Polskiej. Niejaki Wisłowski inspektor rolny z Koźlenia wysłał urzędnika p. Pruszczyńskiego do wsi Gzowice tejże gminy parafii Kuczki i tenże w dniu 30 maja w niedzielę, poświęconą Trójcy św., osmiał się robić pomiary gruntu w donacji Gzowice dla wydzierzania go małorolnym, a przeto samo zmusił ludzi do opuszczenia nabożeństwa i pogwałcenia święta, a uganiania się po polu. Jestto, pogwałcenie nawet prawa świeckiego, które każe świętować w niedzielę we wszystkich katolickich krajach. Tegośmy nie widzieli u siebie nawet dawniej za obcych zaborczych rządów.

Oburzeni tem do żywego mieszkańcy parafii Kuczki pod przewodnictwem miejscowego proboszcza na zebraniu w dniu 3 czerwca napiętnowali ten skradany czyn, i oświadczyli, że nie pozwolą na ponowienie przepisów wiary św. i żądają od władzy, by i ona szanowała prawo Boże i ludzkie i nie przysyłała urzędników do powiatu w dniu świętym. Nikt niema prawa lekceważyć przekonania religijnego innych osób.

Dostali też dobrą nauczkę i ci gospodarze małorolni, którzy oślepieni żądzą złapania kawałka ziemi, osmiałili się na żądanie tego pana chodzić po polu. Morgi im wszakże nie uciekłyby, a przez pogwałcenie przepisów wiary św. pozbawili się tylko błogosławieństwa Bożego. Hańba im wszystkim.

Ks. Malewski proboszcz parafii Kuczki

Wiadomości kościelne.

Święto Bożego Ciała, którego oktawa obchodzi obecnie Kościół Katolicki przypada rokrocznie we czwartek po Niedzieli świętej Trójcy, a więc w drugim tygodniu po Zielonych Świątkach, na pamiątkę, że wkrótce po zesłaniu Ducha św. zaczęli Apostołowie rozdzielać wiernym Ciał Pańskie. Chce także Kościół przez to święto zaznaczyć, że nie należy nam się smuć o odejściu Chrystusa Pana do Nieba, bo jest On zawsze obecnym wśród nas w Sakramencie Ołtarza. Święto Bożego Ciała wprowadzono przed 600 laty. Zaprowadził je najpierw w Belgii biskup z Leodjum, z powodu objawienia Bożego, jakie miała błogosławiona Juljanna, zakonnica w Leodjum, około roku 1250. Wkrótce potem, r. 1264, zarządził papież Urban IV obchodzenie tego święta w całym Kościele.

Procesja Bożego Ciała zaprowadził dopiero Papież Jan XXII w r. 1317. Najświętszy Sakrament niesie się w monstrancji pod baldachimem i okadza się bez przerwy; dzieci małe, idące, przodem, posypują drogę kwiatami. Domy i ołtarze przystrojają się wspaniale, wierni idą z odkrytymi głowami, skupieni, z pobożną pieśnią na ustach. Wszystko to są oznaki głębokiej czci dla Najświętszego Sakramentu. Cztery Ołtarze, przy których procesja się zatrzymuje i odśpiewywane są początki 4 Ewangelji: św. Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, jako 4 Ewangelistów, cztery te ołtarze, oznaczają, że wszystkie ludy, czterech stron świata zapraszane są do stołu Pańskiego. Procesja kończy się w kościele odśpiewaniem hymnu św. Ambrożego: „Te Deum laudamus“, czyli po polsku „Ciebie Boga chwalimy“.

Wszystko w tej wspaniałej procesji Bożego Ciała uzmysławia nam wielką potęgę Boga Ujawnionego. Nawet baldachim, pod którym niesie się Najświętszy Sakrament jest uzmysłowieniem Majestatu Boga, ukrytego pod postacią chleba. Baldachim bowiem, rodzaj wspaniałego przenośnego namiotu na drążkach, znanym jest dotąd u wielu ludów, zwłaszcza w Azji i jest oznaką godności królewskiej.

W Radomiu ostatnia wspaniała procesja zakończająca oktywę Bożego Ciała, wyjdzie z Marjackiego kościoła we czwartek, po ukończonych nieszporach uroczystych, o godzinie 5 po południu. Dajmy wyraz naszej czci ku Bogu Ujawnionemu w Najświętszym Sakramencie i niechaj nasza gremjalna obecność na tej procesji czwartkowej będzie niejako rekompensatą za bluźnierczy czyn, jakiego się dopuściła ręka zbrodnicza w niedzielę ubiegłą, rzucając kamień na nasze najświętsze Świętości.

Ks. Seweryn Bielski.

Radom 7.VI.20.

Boże Ciał.

Procesja... Tłum... Na przedsie krzyż,
I chylą się kolana,
Coś płynie w dal, coś pędzi wzwyz,
Melodja jakaś znana...
Proporców stek, chorągwi las,
Głów ludzkich fala, fala...
Rząd dziewcząt łśni, już minął nas,
Ich światła brud nie kala!
I chłopców rój i dziewcząt rój:
Jak w świętym gdzieś obrazie...
Przybranie w biel, w odświętny strój—
I płyną tak—w ekstazie...
Ostatni zjaw: jak piękny On!
Chylą się głowy nisko...
Już ozwał się ostatni dawon,
Pan już jest blisko, blisko...
Kadzieł dym, dzwoneczków brzęk,
Śpiew rozmodlonych głosów...
Po ludziach przeszedł jakiś łęć:
To idzie Pan z Niebiosów!
O! jakiś cnd! Po wieków wiek
Nic wiary tej nie studzi:
Ten Sam jest Bóg (bo On tak rzekł)
Choć tylu przeszło ludzi!
Ks. Seweryn Bielski.

KRONIKA.

Kalendarz. Dnia: Pryma i Folicjana.
Jutro: Małgorzaty Kr.
Wschód słońca o godzinie 3.41. Zachód o godzinie 8.18.

Radom, 9 czerwca.

Z miasta i okolicy.

= Znaczek na dochód szpitala św. Kazimierza. Czem jest szpital św. Kazimierza wiadomo. Gdy spadnie na kogo nieszczęście, szuka tam pomocy i opieki.

Ciężkie czasy i niesłychana drożyzna, brak produktów żywnościowych, leczniczych i opatrunkowych stawia w trudnych warunkach zarząd szpitala. Chcąc jednak choć w części zaradzić postanowilem zdobyć niezbędny fundusz za pośrednictwem sprzedaży znaczka dn. 13 czerwca r. b. do Was zatem nadobne córki Radomia odzywam się i proszę usilnie przybyć do lokalu Towarzystwa Dobroczynności, Lubelska 46, pierwsze piętro lewa oficyna w dn. 12 czerwca po woreczki w godzinach od 4 do 7 po południu. Wierzę, że serca prawe i zane zawsze są gotowe nieść pomoc w niedoli.

Kurator Szpitala św. Kazimierza
Weteran 1863 r. kapitan

Jożef Wojdacki.

= Jeszcze o procesji niedzielnej W niedzielnej procesji między innymi brał udział wicemarszałek Sejmu, poseł Maj, który prowadził celebransę, ks. Lachmana. Cztery Ewangelje przy ołtarzach odśpiewali ks. Choiński, ks. Kropikiewicz, ks. Gierycz i ks. Sobierajski.

= Ogólne zebranie. Dnia 13 VI.20 r. w lokalu szkoły Rzemieślniczej im. Kilińskiego o godz. 5 po poł. odbędzie się ogólne zebranie Sokola bez względu na ilość przybyłych członków.

= Zjazd okręgowy. Dnia 21 czerwca r. b. (w poniedziałek), o godzinie 11-rano, odbędzie się w Radomiu, w lokalu własnym-Szeroka 4 zjazd okręgowy (Radomsko Ilzecko-Koźeniecki) członków Związku Ziemian. Z powodu ważnych spraw, jakie mają być rozpatrywane, pożądany jest jak najliczniejszy udział członków.

= Zawiadomienia. Niniejszym zawiadamiamy kolegów b. wychowanców szkoły Handlowej Radomskiej którzy ukończyli naukę w latach 1911 i 1912 o zjeździe, jaki ma się odbyć w Radomiu w d. 26 czerwca r. b. Informacji udzieli kol. J. Karpiński Radom—Wysocka 25, którego prosimy powiadamiać o wzięciu udziału w zjeździe.

Miejsce zebrania — gmach szkoły godz. 9 pół rano.

Komisja Zjazdu 2 roczników.

= Osobiste. Opuszczając Radom i nie mając możności osobiście pożegnać wszystkich, z którymi łączą mię węzły wspólnej pracy i znajomości przez długi okres czasu, niniejszem przesyłam Im wyrazy serdecznego pożegnania z zapewnieniem, że Radom i ziemia Radomska pozostaną zawsze niezatarte w mem sercu i pamięci.

= Wycieczka. Nar. Klub. Robot. urządziła wycieczkę do Zagożdżona dnia 20 czerwca r. b. a w razie niepogody 27 m. b. 50 proc. czystego zysku na plebisycy.

= Kino-Czary. Od piątku d. 11 czerwca będzie wyświetlony tylko przez trzy dni, niezrównany dramat włoski w 5 ciu aktach z prologiem i epilogiem Tajemni-

ca noy 24 kwietnia z najsłynniejszą gwiazdą Włoch w roli głównej „Giowan-na Then. Dziwna, pociągająca tajemniczym urokiem wykwiśnięta piękna tragedia cudnej kobiety.

= Kaluże i błoto na ścieżkach i drogach parku miejskiego uniemożliwiają przedostanie się przez ogród nawet po przejściu małego deszczu. W porze tak słotnej, jak obecna, tworzą się tam po prostu jeziora i bagna. Trzeba nawet żwiru i piasku.

Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu za m. maj 1920 r.

Tyfus	Szkarlatyna	Odra	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Róla	Zrobiona dezynfek	Odwazono osób
—	13	2	63	8	2	124	98

Tyfus powrotny — 3 wyp.

Ospa — 42 wyp.

Gorączka połogowa — 2 wyp.

Nagminne zapalenie opon mózgowych 2 wyp.

Śpiączka — 6 wyp.

Ospa wietrzna — 4 wyp.

Gruźlica płuc — 3 wyp.

Dzenterja — 1 wyp.

Difterja — 5 wyp.

Hiszpanka — 3 wyp.

= Pożegnania. Dnia 6 czerwca r. b.

w niedzielę po poł. o godz. 5-ej odbyła się w gmachu S. O. w Radomiu uroczysta Akademia pożegnania dla uczczenia zasług odjeżdżającego prezesa tego Sądu p. Macieja Glogiera, który przechodzi na zaszczytne stanowisko Dyrektora Departamentu Ministerjum Sprawiedliwości w Warszawie. Jakiem zaufaniem, jaką czcią i miłością cieszy się prezes M. Glogier wśród sędziów — świadczy liczne zebranie, na które stawili się wszyscy sędziowie, adwokaci, notariusze, pisarze hipoteczni, personel kancelaryjny tak sądów miejscowych jak i zamiejscowych z 7 powiatów tutejszego okręgu tak, że wielka sala rozpraw zaledwie pomieścić mogła tych wszystkich, którzy przybyli oddać cześć i hołd temu pierwszemu polskiemu prezesowi sądu za jego trud i pracę ofiarowaną na polu tworzenia sądownictwa polskiego. — Wchodzącego do pięknie udekorowanej zielenią i dywanami sali prezesa Glogiera, powitali zebrani grzmiącymi oklaskami — poczem rozpoczął się szereg przemówień podniosłych, gorących malujących życie całe i działalność tego cichego i skromnego człowieka, którego praca wszechstronna we wszystkich kierunkach jedną myśl przewodnią miała: ugruntowanie wolności i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. I szła mowa za mową, każda w swoim rodzaju, każda inną dziedzinę działalności żeganego charakteryzująca. Poważny nastrój zebrania spotęgował się jeszcze, kiedy na zakończenie W.-p. Prezes Kaliszczak imieniem zebranych wręczył prezesowi Glogierowi ozdobnie oprawny, ręcznie malowany adres pamiątkowy z podpisami wszystkich współpracowników i kolegów, tudzież zebraną sumę 21.000 mk. i 276 kor., do dyspozycji prezesa na cel przez niego oznaczyć się mający. Wzruszony do głębi prezes M. Glogier w pięknym nastrojowym przemówieniu dziękował za te objawy uznania i życzliwości, wręczoną zaś sobie sumę powiększoną własną ofiarą 1000 rb. w liście zastawnym Towarz. Kredyt. przeznaczył na fundusz zakładowo obrotowy „Kasy zapom. oszczęd. pracow. Sąd. Okr. Radomsk.“ prosząc o jaknajrychlejsze zorganizowanie takiej Kasy przy istnieniu już Stowarzyszenia pracowników Sądowych. — Wieczorem tego dnia odbyła się na cześć odjeżdżającego skromna uczta pożegnania w salach resursy obywatelskiej w której wzięło udział 67 uczestników. Toastom i życzeniom nie raz wierszowanym i dowcipnym nie było końca.

= Kradzieże. Aresztowano Joska Wajclanda, zamieszkałego przy ulicy Nowy Świat E. 14, który nieznanemu dotąd osobnikowi skradł z kieszeni 34 mk. i kwit na chustkę, daną do prania i farbowania do pralni chemicznej Hemp-la. Wajclanda przytrzymało, gdy chciał otrzymać chustkę.

Przodownik posterunku Skaryszew aresztował Franciszka Wanata, mieszkańca osady Skaryszew, który skradł swym pasierbom Szpaderskim, konia i wóz, wartości 10,000 rubli.

Anna Szymańska, mieszkanka wsi Tomaszów, gm. Kuczki, poznała skradzio-

na jej w czerwcu 1919 r. bluzkę na Jadwidze Fryglewskiej, którą aresztowano i zarazem drugą Teodorę Jaczkowską, od której ją Gryglewska kupiła.

= Dezertarzy. Aresztowano Franciszka Zycha, zamieszkałego we wsi Strumiec-ka Wola, gm. Strumiec, który przez dłuższy czas ukrywał dezertera, swego syna. Aresztowanego odesłano do Sędziego Śledczego pow. Radomskiego.

Przodownik posterunku Blotnica aresztował popisowych: Antoniego Wdowski, Franciszka Andrzejewskiego, Jana Gozda i Franciszka Kazana.

Przodownik posterunku Białobrzegi aresztował uchylającego się od wojskowości Gecla Szwarekopa, którego odesłano do Sędziego Śledczego II rew. m. Radomia.

Wywiadowcy E. U. S. w Radomiu aresztowali uchylającego się od wojskowości Karola Nawrota oraz Szulima Introligatora.

Przodownik posterunku Wieniawa aresztował uchylającego się od wojskowości Władysława Towarek.

= Awanturnik. Aresztowano Stanisława Jakubiaka, zamieszkałego we wsi Taczew gm. Zakrzew, który pobił i poranił swego ojca Michała.

= Utonięcie dziecka. Posterunek Potworów doniósł, że we wsi Potworów utopiło się dwuletnie dziecko, Zygmunt Dryglewski.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim członkiniom „Zjednoczenia Polek“, które okazały mi tyle dowodów sympatii i pamięci, pozwalam sobie obecnie za pośrednictwem poczytnego pisma Sz. Pana wyrazić osobom tym z głębi serca płynące podziękowanie.

Jednocześnie zawiadamiam, że złożoną przez „Zjednoczenie Polek“ do mojej dyspozycji sumę 1350 marek oraz dodane przeze mnie 150 marek czyli razem 1500 marek (tysiąc pięćset marek) przeznaczam dla biednych rodzin śląskich, które cierpiały w skutek gwałtów czeskich, do uznania księdza Dominika Ścisła.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Zofja Guerquin

b. przewodnicząca „Zjednoczonych Polek“

TELEGRAMY.

z dnia 9 b. m.

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

WARSZAWA, (P.A.T.). Nasza kontrofensywa na froncie między Dźwiną a Berezyną w szybkim tempie postępuje naprzód. Grupy uderzenia pod kierownictwem generałów Szeptyckiego i Sosnkowskiego przełamawszy front bolszewicki działają koncentrycznie w kierunku linii kolejowej Mołodeczno—Połock. Dnia 5 bm. przez zajęcie Dokszyce i Głębokiego nawiązano bezpośrednią łączność. Nieprzyjacieli, broniący się zaciekle w rejonie Dolninowa Krzywice będąc oskrzydłony, zmuszony był do pospiesznego odwrotu, tracąc jeńców, magazyny i część swoich taborów. Bolszewicy stawiali zacięty opór szczególnie na skrzydłach frontu naszej kontrofensywy, cofając się krok za krokiem w krwawych walkach i ponosząc przytem ciężkie straty w zabitych i rannych. Dnia 7 bm. wojska nasze zajęły Hermanowicze i Łużki. wzięto w walkach w dniu tym kilkuset jeńców i przeszło 40 karabinów maszynowych. Bolszewicy mszcząc się dobijają w okrutny sposób naszych rannych jeńców. Wypadki nieprzyjaciela pod Rzerzycą i Gorwalem zostały odparte. Między ujściem Prypeci a ujściem Teterewa ciężkie walki w toku.

Na Ukrainie silne ataki na Haj-syn z powodzeniem odparte. Na obszarze między Skwirą a Pohrebyszczami walki trwają.

Sejm.

Posiedzenie 154.

WARSZAWA (PAT). Po odczytaniu interpelacji i po odesłaniu do komisji ustawodawczej ustawy o przygotowaniu emisji przymusowej pożyczki państwowej, spłacie pięcioprocentowej krótko i długoterminowe wewnętrznej pożyczki państwowej, otwarciu kredytu skarbowi polskiej krajowej kasie pożyczkowej, przystąpiono do obrad nad ustawą podatku od skrzynek depozytowych. Ustawę przysięto w drugim i trzecim czytaniu. Następnym punktem sprawa sekwestru spadł

porządku dziennego, ponieważ komisja nie zakończyła swej pracy przystąpiono do omawiania ustawy. Prawościgania przestępców przekazuje się sądom zwyczajnym gdyż sądownictwo wyjątkowe nie budzi zaufania, sądowi pozostawia się ustalenie, co nazywamy dozwołoną kalkulacją a co lichwą. Ustawa obejmuje również niedozwolony wywóz żywności za granice państwa, tajne gorzelnie, fałszerstwo ksiąg handlowych, kary za lichwę przewiduje: konfiskata całego majątku, a nawet karę śmierci.

Posel Suligowski ostro krytykuje działalność urzędu walki z lichwą i spekulacją. Dyrektor urzędu Ptasz broni urzędu walki z lichwą i spekulacją, zbija zarzuty. Po obronie projektu przez ministra sprawiedliwości Hebdżyńskiego, dalszą rozprawę odroczono. Ustawę o świadczeniach dla weteranów uchwalono w

trzech czytaniach. Następne posiedzenie w piątek. Po posiedzeniu plenum sejmu zarząd klubu polskiego stronnictwa ludowego powziął uchwałę: wobec niemożności przeprowadzenia dotychczas postulatów polityki ludowej oraz wobec nowych faktów w dziedzinie polityki zagranicznej odwołać swych mężów zaufania z gabinetu, nie mogąc w tych warunkach ponosić dalszej odpowiedzialności za rząd.

Rozruchy.

WIEDEN, (PAT). Donoszą z Gratzu, że w czasie demonstracji na targach przyszło do starć, 7 osób zabitych, 23 ranne

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN, (PAT). Dziś gabinet Rzeszy podał się do dymisji. Prezydent, Rzeszy dymisję przyjął.

Niepowodzenie bolszewików.

LYON, (PAT). Według telegramu z Teheranu armia czerwona zaczyna ewakuować Euzeli.

Rzeź Japończyków.

PARYŻ, (PAT). Z Tokio urzędowo donoszą, że wojska japońskie przy wkroczeniu do Mikołajowska nie zastały tam ani jednego żywego Japończyka. Istnieje przypuszczenie planowej rzezi.

Zadajcie marek plebiscytowych!

Państwowy Urząd Węglowy

niniejszem ogłasza, że obrachunek za węgiel i koks Górnośląski dostarczony w ciągu miesięcy — grudnia 1919, stycznia, lutego, marca i kwietnia 1920 r., dokonywany dotąd na podstawie cen prowizorycznych, ogłoszonych w swoim czasie w gazetach, obecnie zostaje ostatecznie uskuteczniiony zgodnie z rzeczywistym kursem marki niemieckiej w odpowiednich miesiącach na podstawie niżej wskazanych cen zasadniczych definitywnych:

Węgiel	loco wagon kopalnia	f-co komora graniczna polska
Grudzień-Styczeń	Mk. 521.75	Mk. 553.—
Luty	" 434.35	" 458.50 za 1 tonnę.
Marzec	" 587.65	" 617.—
Kwiecień	" 880.45	" 917.50

Ceny powyższe są obliczone bez włączenia w nie 10 proc. podatku komunalnego.

Koks:

Grudzień-Styczeń	Mk. 895.—	
Luty	" 775 —	za 1 tonnę f co komora
Marzec	" 1045.—	graniczna polska.
Kwiecień	" 1560.—	

Zgodnie z powyższem Państwowy Urząd Węglowy nadmienia, że niezależnie od rozesłanych w swoim czasie rachunków prowizorycznych będą sporządzone i rozesłane rachunki ostateczne za wyżej wymienione miesiące. Różnice wynikające z rachunków ostatecznych w porównaniu z rachunkami prowizorycznymi należy niezwłocznie wnieść do Państwowej Kasy Pożyczkowej, na rachunek Państwowego Urzędu Węglowego, celem uniknięcia zwłoki w dalszej dostawie. 4769—1

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEŃ

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA 115, TELEFON 509-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH ŚWIATA.

SOLIDNIE—SZYBKO—TANIO.

4761—

Nasiona koniczków, wyki, łubinu i seradeli

ważne ze względu na ich wartość pastewną i nawozową poleca po najprzystępniejszych cenach

Polskie T-wo Handlowe S. A.

KRAKÓW, ul. Stawkowska I.

4773—4

Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych

E. BARWICKI w Radomiu

Sp. z Ogr. Odp.

4329—

Poleca wyborowe koła z obręczami nacięganymi na zimno prasą hydrauliczną, wozy wojskowe, folwarczne i włościańskie. Wykonanie bardzo dokładne. Gwarancja.

T-wo Akc. Polska Centrala Handlowa

Oddział w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na posesjach T-wo Ak. P. C. H. w Radomiu ul. Skaryszewska № 53/55, otworzone zostały magazyny wariantowe z własnymi bocznkami kolejowymi.

Przyjmowane są do zamagazynowania w składach żelazobetonowych i na placach obok bocznic kolejowych wszelkie towary w ładunkach wagonowych i mniejszych.

Pod zastaw złożonych towarów w składach T-wo Akc. P. C. H. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Radomiu może udzielać kredytów.

Blizszych informacji udziela biuro Oddziału T-wo Akc. P. C. H. ul. Skaryszewska № 53/55.

4391—

Magistrat m. Ostrowca

rozpisuje KONKURS na dwie posady w Magistracie:

pomocnika sekretarza

i „kasjera.

Szczegółowe oferty tylko pisemne z podaniem dotychczasowej praktyki i odpisami świadectw.

Posady są do objęcia od 1.VI r. b.

4729-3

WYTWÓRNI A

i Przedsiębiorstwo Wyrobów Żel.-Betonow. i Cementowych

„ŻEL.-BETON”

A. JANISZEWSKI

Radom, Długa 28. Składy: Ogrodowa 11.

Dachówki, Cembrowiny, Studnie, Płyty chodnikowe, Rury kanalizacyjne, Krycie dachów

SPECJALNOŚĆ: Słupy mocne! Ładnie! tanie, trwałe, Schody! Balkony, Żłoby dla koni, Wanny do kąpiei, Pustaki ostatnia nowość techniki. Doniczki do kwiatów.

4637—

Fabryka mebli giętych

i wyrobów drzewnych

„WOLNOŚĆ”

w RADOMIU, STARE MIASTO № 9.

Spółka z ogran. odp.

Mażaszczyc polecił się Szanownej Klienteli oraz instytucjom tak rządowym jak i prywatnym, jako składająca się z majstrów fachowców, którzy pracowali długie lata w największych fabrykach krajowych giętych mebli i wyrobów drzewnych. Dręczeni przez zagranicznych fabrykantów, aby uniknąć wyzysku takowych i nie pozwolić wywozić kapitałów milionowych zagranicę, naszym sposobem i pracą zdobytych, dlatego postanowiliśmy naśladować zagranicznych fabrykantów i założyć podobną fabrykę, w której wyrabiamy: krzesła gięte, stolarskie, najnowszych modeli i ogrodowe, a także sy-pialki, łózka, stoły, szafy, ule ramowe, narzędzia rolnicze i inne wyroby drzewne. Przyjmujemy obstalunki hurtowo i detalicznie. Posiadamy na składzie większą ilość mebli, oraz przyjmujemy reperacje i odnawianie giętych mebli.

Z poważaniem: FABRYKA GIĘTYCH MEBLI

„WOLNOŚĆ”.

4646—8

Ważne dla osób niezamożnych

Aby mniej zamożnej części społeczeństwa, ułatwić spełnienie obowiązku, jakim dla każdego prawdziwego Polaka, jest wzięcie udziału w Polskiej Pożyczce-Odrodzenia, utworzyła

„Westa” Bank Wzajemnych Ubez. w Poznaniu

specjalną kombinację ubezpieczeniową. Za opłatą względnie do ubezpieczeniowej sumy, odpowiedniej składki, tylko w ciągu lat 12-tu i to w dowolnych ratach, nawet miesięcznych, staje się każdy nie tylko od razu właścicielem Polskiej Pożyczki Państwowej w sumie równej wysokości ubezpieczenia, którą otrzyma za życia esobiście po po upływie 12-tu lat, lecz nadto zabezpiecza swoją rodzinę, gdyż w razie wcześniejszej śmierci otrzymują natychmiastowo jego spadkobiercy ubezpieczoną sumę w Polskiej Pożyczce Państwowej.

Ubezpieczenie takie przyjmuje się bez rewizji lekarskiej, na sumy pocy-nając od Mk. 1000.— zaś Wojskowi Armji Polskiej stają się ubezpieczonymi również od wypadków wojennych, wyjątkowo przy tej kombinacji, ubezpieczeni, bez oddzielnej dopłaty, za ryzyko wojenne.

Objasnień udziela w Warszawie: Zarząd Warszawsk. Oddziału Banku Wza-jemn. Ubezp. „Westa” (Jerozolimska 31). W Radomiu: Główny przedstawiciel FILLBORN (plac Jagielloński 5 m. 4).

4772—2

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A Sądu Okręgowego w Radomiu, wciągnięto następujące firmy w dniu 29 maja 1920 r.:

Pod № 876 „Roman Niklewski — Apteka”, dzierżawca Wincenty Niklewski, z siedzibą w Wierzbniku, pow. Iłżeckiego. Właściciel Roman Niklewski, zamieszkały w os. Wierzbniku, pow. Iłżeckiego.

Pod № 877 „Józef Osiński i Syn”, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, z siedzibą w Radomiu ul. Zgodna 10. Firma jednoosobowa, rozpoczęła działalność od 1865 roku. Właściciel Florentyn Osiński w Radomiu, ul. Zgodna 10.

Pod № 878 „Stanisław Wojdat”, sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin z siedzibą w Jastrzębiu, pow. Radomskiego. Właściciel Stanisław Wojdat, w Jastrzębiu, gm. Kozłów, pow. Radomskiego.

Pod № 879 „Majer Szejwac”, sprzedaż twardych skór, przyszw i cholewek z siedzibą w os. Białobrzegach, pow. Radomskiego. Właściciel Majer Szejwac, w Białobrzegach, pow. Radomskiego.

Pod № 880 „Samson Rozenwajg”, sprzedaż resztek towarów lokciowych z siedzibą w os. Skaryszewie, pow. Radomskiego. Właściciel Samson Rozenwajg w Skaryszewie pow. Radomskiego.

Pod № 881 „Szulim Mordka Diamant”, księgarnia i drobna sprzedaż materiałów piśmiennych z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 14. Właściciel Szulim Mordka Diamant w Radomiu, Rynek 13.

Pod № 882 „Jan Banatowski”, garkuchnia i herbaciarnia ze sprzedażą wędlin z siedzibą w os. Skaryszewie pow. Radomskiego. Właściciel Jan Banatowski w os. Skaryszewie pow. Radomskiego.

Pod № 883 „Nuchym Zylberberg”, sprzedaż towarów galanteryjnych z siedzibą w os. Skaryszewie pow. Radomskiego. Właściciel Nuchym Zylberberg w os. Skaryszewie pow. Radomskiego.

Pod № 884 „Antoni Rzeszowski”, młyn parowy i tartak do osiek z kamienia z siedzibą we wsi Smiłowie pow. Radomskiego. Właściciel Antoni Rzeszowski we wsi Smiłowie, pow. Radomskiego.

Pod № 885 „Majer Chil Lindzin”, sprzedaż skór twardych, miękkich i kamazniczo z siedzibą w os. Jedlińsku, pow. Radomskiego. Właściciel Majer Chil Lindzin w os. Jedlińsku pow. Radomskiego.

Pod № 886 „Abram Finkelstein i S-ka” z siedzibą w Radomiu przy ulicy Lubelskiej 11. Spółka ma na celu prowadzenie handlu przyborami i aparatami fotograficznymi. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności d. 24 Maja 1920 r. Wspólnicy: Zyndel Jeremia Finkelstein, ul. Rwańska 27, Abram Finkelstein, ul. Lubelska 14, Jakób Finkelstein, ul. Rwańska 27, wszyscy z Radomia. Przedsiębiorstwo spółki prowadzą wszyscy wspólnicy. Do zastępowania spółki oraz do podpisywania wszelkich zobowiązań spółki pod stemplem firmy, upoważniony jest Abram Finkelstein.

Pod № 887 „Moszek Ejzman”, sprzedaż artykułów garbarskich i przetworów chemicznych, z siedzibą w Radomiu, ul. Szpitalna 4. Właściciel Moszek Ejzman, w Radomiu, ul. Spacerowa 21.

Pod № 888 „Frajdl Rozenbaum”, sprzedaż resztek towarów lokciowych na jarmarkach i galanterji, z siedzibą w os. Przytyku pow. Radomskiego. Właścicielka Frajdl Rozenbaum, w os. Przytyku pow. Radomskiego.

Pod № 889 „Józef Piekarski — młyn Bród” młyn turbinowy, z siedzibą na os. Młynarskiej „Bród” pow. Radomskiego. Właściciel Józef Piekarski we wsi Bród, gm. Blotnica, pow. Radomskiego.

W dniu 1 Czerwca 1920 r.
Pod № 890 „Majer Grosfeld”, sprzedaż zwykłych zegarków, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 38. Właściciel Majer Grosfeld, w Radomiu, ul. Lubelska 34. Pomiedzy właścicielami firmy a żoną jego Surą z domu Siedzik nastąpił układ na mocy intercyzy z 2 marca 1920 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod № 891 „Jojna Rutman, drobna sprzedaż obuwi, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 21. Właściciel Jojna Rutman, w Radomiu ul. Marjackie Górki 5.

Pod № 892 „Marjanna Lis”, sprzedaż win i wódek, z siedzibą w Radomiu, ul. Staroopatowska 21. Właścicielka Marjanna Lis, w Radomiu, ul. Staroopatowska 21.

Pod № 893 „Ewa Florentyna Mroziewicz”, restauracja z wyszynkiem wszelkich trunków, z siedzibą w os. Jedlińsku pow. Radomskiego. Właścicielka Ewa Florentyna Mroziewicz, w os. Jedlińsku pow. Radomskiego.

Pod № 894 „Chaja Przytycka”, drobna sprzedaż zelaza, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 9. Właścicielka Chaja Przytycka, w Radomiu, ul. Wałowa 9.

Pod № 895 „Wigdor Zajdenweber”, sprzedaż artykułów garbarskich i przetworów chemicznych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 27. Właściciel Wigdor Zajdenweber, w Radomiu, ul. Wałowa 25.

Pod № 896 „Lejbuś Jankiel Goldwasser” drobna sprzedaż skór, z siedzibą w os. Białobrzegach pow. Radomskiego. Właściciel Lejbuś Jankiel Goldwasser, w Białobrzegach pow. Radomskiego.

Pod № 897 „Kielman Rojał”, sprzedaż towarów galanteryjnych, z siedzibą w Radomiu, ul. Kwańska 16. Właściciel Kielman Rojał, w Radomiu, ul. Kozienicka 4.

Pod № 898 „Fiszal Rakocz syn Mendla”, sprzedaż fajansu i naczyń emaljowanych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właściciel Fiszal Rakocz syn Mendla, w Radomiu, ul. Wałowa 3.

Pod Nr. 899 „Dwojra Tenenbaum”, sprzedaż artykułów spożywczych i mydła, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 4. Właścicielka Dwojra Tenenbaum, w Radomiu, ul. Wałowa 4. 4763—1

Do rejestru handlowego Działu B, Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 1 czerwca 1920 r. wciągnięto następującą firmę:

Pod № 18 „Kopalnie Dolomitu Zagnańsk—Doly spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiotem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa, eksploatacji, kamienia dolomitowego i innych ziemnych materiałów. Siedziba spółki w Ostrowcu. Spółka rozpoczęła działalność od 16 kwietnia 1920 r. Wspólnikami są: Bronisław Stanisławski w Radomiu, Plac 3 maja 2, Zygmunt Strzelbicki w Dołach Biskupich, pow. Opatowskiego, Stanisław Saski w Ostrowcu, Marja Roguska w Warszawie ul. Żórawia 10, Natalia Roguska w Warszawie ul. Żórawia 10, Janusz Gombrowicz w Małoszycach pow. Opatowskiego, Władysław Roguski w Ostrowcu, Witold Smyjewski w Radomiu Nowy Świat 9, Anna Roguska w Radomiu ul. Piłsudskiego 10, Wincenty Reklewski w Miogonowicach pow. Opatowskiego, Zofja Przyjałkowska w Radomiu ul. Piłsudskiego 7, Józef Bokerman w Radomiu ul. Długa 4, Antoni Zarzycki w Radomiu ul. Piłsudskiego 11, Wacław Dębowski w Radomiu ul. Moniuszki 8. Kapitał zakładowy spółki wynosi 540.000 marek, podzielony na 54 udziały po 10.000 marek, całkowicie wpłacony. Bronisław Stanisławski, Zygmunt Strzelbicki, Stanisław Saski, Anna Roguska, Wincenty Reklewski, Zofja Przyjałkowska, Józef Bokerman i Wacław Dębowski posiadają po jednym udziale, Marja Roguska ośm udziałów, Natalia Roguska siedm udziałów, Janusz Gombrowicz dziesięć udziałów, Władysław Roguski piętnaście udziałów, Witold Smyjewski dwa udziały, Antoni Zarzycki cztery udziały. Kapitał zakładowy może być podwyższony do 800.000 marek z wysokością powyższych udziałów i dwaj zarządcy łącznie mają prawo przyjmować nowych wspólników i zawierać z nimi odpowiednie akty. Rada nadzorcza: Zygmunt Strzelbicki w Dołach Biskupich, pow. Opatowskiego, Władysław Roguski w Ostrowcu i Wincenty Reklewski w Miogonowicach, pow. Opatowskiego. Zarząd spółki stanowią: Stanisław Saski w Ostrowcu, Witold Smyjewski w Radomiu Nowy Świat 9, Janusz Gom-

browicz w Małoszycach pow. Opatowskiego, a w razie ustąpienia którego z nich Marja Roguska w Warszawie ul. Żórawia 10. Do Rady nadzorczej należy ogólny nadzór nad sprawami spółki, a w szczególności czuwanie nad prowadzeniem interesów przez zarząd. Do zastępowania spółki i zawierania kontraktów upoważnieni są dwaj zarządcy spółki lub jeden z nich za upoważnieniem drugiego, albo osoba trzecia do tego przez dwóch zarządców specjalnie upoważniona. Dwaj zarządcy uprawnieni są zbywać, nabywać, scieśniać, dzierżawić i obciążać nieruchomości i prawa hipotekowane na warunkach według ich uznania. Do podpisywania korespondencji i odbioru pieniędzy upoważniony jest Stanisław Saski, lub dwaj pozostali zarządcy łącznie, pod pieczęcią firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została zawarta na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Przychozkiem w Radomiu dnia 10 kwietnia 1920 r. № 55 | 260. Czas trwania spółki w akcie nie został określony. 4762—1

ZAWIADOMIENIE. I

Restauracja Hotelu Rzymskiego w RADOMIU.

Zawiadamia iż właścicielami takowej z dniem 1-go Czerwca 1920 roku są: Władysław Dzierzgowski, małżonkowie Wacław, Julja Barczyńscy i Ryszard Kozłowski. Obecna spółka z poprzednią nie wspólnego niema. 4765—1

**Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego**
w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterji, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania sklep kolonialny spożywczy na prowincji, 2 Białary w kapłocie w Skarżysku dom drewniany nowy kryty dachówką ze sklepem i warsztatem masarskim, dom murywany z zabudowaniami gospodarskimi.

Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich, oraz dzierżaw i majątków ziemskich.

„IUS” KURSA PRAWNICZE „IUS”
Kraków, Rynek Gł. L. 22.
zreorganizowane przystosowane do ostatnich zmian. 3859—
Dla prowincji i wojskowych
SYSTEM PISEMNY
Lekcje zbiorowe i indywidualne.

Nowość!

Została otwarta pierwsza polska pracownia mereszek, przyjmuje i wykonywa sumiennie wszelkie wykończenia do sukien oraz bielizny Lubelska 49 I piętro Halina Mencykówna. 4734—1

WAŻNE DLA PAŃ!

Creme de Luxe

idealną pastę do twarzy usuwającą pieg.

Szampon „SABO”

z rumiankiem (dla blondynek) oraz

francuski płyn do warg i twarzy

poleca 4780—1

D. MARKUS, Łódź, Piotrkowska № 59.

Podziękowanie.

Paniom: Prezesowej M. Sz. Wrońskiej Iwańskiej, Halinie i Marji Kowalewskim, J. Ruzszie, Piwnikiewicz, Z. Gocel, Irenie i Włodzisławie Piotrowskim. M. Goszczyńskiej Rzepkowskiej, Z. Kołowrockiej. Panom: Prezesowi Dyrekcji Radomskiej P. K. P. Mrozowskiemu, Wice-Prezesowi Krzeczowskiemu, Dyr. Kozłowskiemu, Gajewskiemu i wszystkim którzy swym czynnym udziałem okazali pomoc w zorganizowaniu wieczornicy B. Z. 3 pp. Leg. w sali teatralnej w Ryuku na rzecz inwalidów tegoż pułku. Składa serdeczne podziękowanie.

Komitet organizacyjny wieczornicy.

SĄ DO SPRZEDANIA.

2 obrazy starożytne malowane na szkle. Można je obejrzeć u pani Kollendo przy ulicy Lubelskiej 20 w podwórzu. 4741—4

Motocykl firmy „PENGEOT”
gotowy do jazdy w dobrym stanie do sprzedania. 4775-1

Wiadomość: Rwańska 17, Ładecki.

Korzystna lokata kapitału.

Sprzedam człowiekowi solidnemu udział swój w kinematografie w Radomiu, bliższe wiadomości Radom, Lubelska 69 m 4. 4776—1

Pracznica zdolna potrzebna do pralni „Heleny” Plac 3-go Maja 5. 4756a—4

Garaz do sprzedania dwie duże wille w Jedlna z jedną drewnianą drugą murywaną, morga placu z lasem i ogrodów owocowy. Wiadomość Karczewski Plac 3 Maja № 5. 4751—3

Skradziono 4 b. m. psa wyżła pontra, złotego z białymi odnami na łbie, konczynach i persiach. Ostrzegam przed nabywaniem i przetrzymaniem. Radom, ul. Kilińskiego 21. K. Witkowski. 4758—2

Zakład kotlarsko-błacharski, naprawa pompki do piwa, kotłów parowych, gorzelni oraz roboty ślusarsko-mechaniczne—przyjmuje po cenach przystępnych Jan Mierzyński, Szewska 7 Radom. 4736—1

Zęby sztuczne stare, połamane, kupuję. Płacę do 12 mk. i wyżej za zęb. Adres: Skaryszewska Nr. 21, Malik. 4516—3

Uczennica VII kl. wyjedzie na lato na kondydyce. Wiadomość: Skaryszewska 7 (Bursa Seminaryjna). 4778—2

Chętnie przyjmę na stancję chłopców i lub dziewczynki ze wsi, pożądanym jest przynajmniej połowę zapłaty produktami. Bliższe szczegóły Długa 18, dom w ogrodzie, mieszkanie doktorowej Wietrzykowskiej. 4779—3

Sierota poszukuje jakiegokolwiek zajęcia—najchętniej zarząd domu u samotnej osoby. Oferty pod „Sierota” do Administracji „Głosu”. 4764—1

Osoba starsza, francuski z konwersacją, niemiecki, dobre początki muzyki na fortepianie. życzy sobie posady do dzieci na Jwyżaj. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 4766—1

Harcerki Rad. Drużyny Żeń. im. Królowej Jadwigi, złożony na pożyczkę Odrodzenia 100 m. 4781—1

Do sprzedania pod Radowicem 6 morgów ziemi z zabudowaniami i zasiewem. Dowiedzieć się można Lubelska 85 — u właściciela. 4771—2

Ugubiono świadectwo fachu kowalskiego wydane na imię Franciszka Gregorczyka przez cech kowalski Rad. w Październiku 1911 r. 4782—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Wolf Anszar wydaną przez Mag. m. Radomia za № 4847 dnia .6.VIII 19 r. 4774—1

Ugubiono kartę tożsamości na imię Zylberstajn Szymon wyd. przez mag. m. Radomia za № 1112 dn. 20.III 19 r 4777—1

Ugubiono matrykulę uczniowską na imię Zygmunt Glikman, z III klasy szkoły Realnej Radomskiej. 4780—1